# Węzełek

NUMER 262
CZERWIEC 2006 ROK 46
GŁÓWNA KWATERA HARCEREK
23-31 Beavor Lane LONDON W6 9AR

**Królowa Elżbieta II w rozmowie z phm. Irką Bogdanowicz, Komendantką Grupy Polskiej**

**Jubileuszowy Międzynarodowy Zlot Skautek – Windsor Park, Anglia - 1957**

archiwum harcerskie.pl

# MY I ONI

## (a może powinno być Z NAMI I BEZ NAS?)

Zbliża się ta setna rocznica I zewsząd słyszymy, że mamy ją wspólnie celebrować. Wspólnie? No, niewątpliwie, idea jest wspólna i przyjęliśmy ją dość skwapliwie, bo w parę lat po sformułowaniu jej i wprowadzeniu w życie przez Roberta Baden-Pawella. Ale jak to jest naprawdę z tym międzynarodowym braterstwem? Bardzo rozmaicie. Dobrze to obrazują niektóre zloty światowe.

**Birmingham 1913** – Trzeci Wszechbrytyjski Zlot – wszechbrytyjski, bo choć zaproszono na niego skautów z innych krajów, nie istniało jeszcze Biuro Międzynarodowe. Kiedy młody zapaleniec, Andrzej Małkowski, spędzał 3 miesiące w Anglii w r.1912 by „studiować skauting", zapoznał się z Bi Pi i uzyskał dla polskich harcerzy zaproszenie, chociaż Polska, rozdarta między trzech zaborców, nie istniała na mapach Europy. 11 instruktorów i 43 harcerzy – głównie z zaboru austriackiego, ale było wśród nich 8 z zaboru rosyjskiego i 1 z pruskiego – obozowało pod biało-czerwoną flagą i napisem POLAND, mimo protestów rządów państw zaborczych.

**Londyn 1920** – I-sze Międzynarodowe Jamboree – harcerze polscy nie mogli być obecni z powodu wojny polsko-bolszewickiej. Legenda mówi, że reprezentował nas w defiladzie jeden harcerz z biało-czerwoną flagą.

**II - V Jamborees – 1924 Kopenhaga, Dania - 1929 Arrow Park, Anglia - 1933 Godollo, Węgry - 1937 Vogelenzang, Holandia –** polska reprezentacja coraz liczniejsza budziła uznanie poziomem obozownictwa i pokazami. Polskie harcerki również brały udział w międzynarodowych zlotach i konferencjach skautowych; nasza organizacja, z Olgą Małkowską na czele, była członkiem-założycielem WAGGS.

Ale przyszedł rok **1947. W Moisson, Francja** odbywało się pierwsze powojenne Jamboree. ZHP w Kraju nie należało do międzynarodowego skautingu z powodów politycznych; harcerstwu emigracyjnemu odmówiono udziału gdyż nie reprezentowało żadnego państwa – tylko bezpaństwową narodowość. W numerze 68 „Węzełka" z lutego 1974, w artykule nie podpisanym, ale chyba pióra Redaktorki, dhny Haliny Śledziewskiej, czytamy:

*„...mieszkałam we Francji i byłam na obozie w Stella Plage. Została dla nas zorganizowana wycieczka, by zwiedzić Jamboree. Doskonale pamiętam i wspaniałe "miasto 40 tysięcy chłopców" i całą ówczesną sytuację, wszystko to, co przeżyła tam polska delegacja. Tam po raz pierwszy dowiedzieli się Polacy, że nasza organizacja jest „nie uznawana". ZHP przygotowało drużynę, ale na terenie zlotu obozować nie mogli, rozbili więc swój obóz 10 km dalej. Codziennie rano grupa 3-4 chłopców w polskich mundurach .jechała na Jamboree. Mówili, że mieszkają we Francji i przyszli odwiedzić polską drużynę zlotową, udawali zdziwionych, gdy im mówiono że takiej nie ma. Po dłuższych dyskusjach w Komendzie pozwalano im zostać do wieczora. Odwiedzali więc obozy różnych krajów, zawierając przyjaźnie, zapraszając do siebie (...) Na zlocie miała się również odbyć Konferencja Skautów. Wybrali się na nią nasi in-*

archiwum harcerskie.pl

*struktorzy: hm. K.Burmajster, J.Miska, W.Śledziewski. Ale ich nie wpuszczono. Po długich targach pod bramą, Biuro zgodziło się wreszcie, że będą mogli wziąć udział w konferencji pod warunkiem, że zdejmą krzyże i czapki. Tego warunku nie przyjęli, krzyży nie zdjęli, na konferencji nie byli."*

Dhna Halina pisała te słowa z goryczą, bo właśnie ukazał się raport naszych instruktorów, którym w lipcu 1973 pozwolono – po wielu zabiegach – nie brać udział, ale być obecnymi na otwarciu Światowej Konferencji Skautowej w Kenii pod warunkiem, że przyjdą bez mundurów. I poszli.

Ja też to Jamboree we Francji pamiętam. Byliśmy jeszcze w Indiach; w dniu otwarcia Zlotu mieliśmy wspólne ognisko ze skautami hinduskimi i wysyłaliśmy wspólne pozdrowienia do ich reprezentacji na Zlocie i naszej pod Zlotem, oraz protest do Biura Światowego. Oni nas rozumieli – były to bowiem jeszcze Indie Brytyjskie, gdzie hinduskim skautom nie wolno było mieć bambusowej laski, ongiś części skautowego munduru, gdyż bambus w ręku Hindusa uważany był przez Anglików za broń...

**Sutton Park k/Birmingam 1957 –** Na tym jubileuszowym Jamboree z okazji 50-lecia skautingu i 100-lecia urodzin Baden-Powella z tym braterstwem było trochę lepiej.

Hm. Franek Konieczny, hm.Ryszard Kaczorowski, druh Andrzej.Szadkowski, Mietek Dulak.

Reprezentacja harcerstwa emigracyjnego, pod komendą hm. Mietka Dulaka z Belgii i phm Janusza Sokołowskiego z Anglii brała udział na pełnych prawach – w polskich mundurach, z krzyżami i flagami narodowymi i podobno, choć mała, była bardzo widoczna i witana entuzjastycznie. Instruktorzy i starsi harcerze brali udział w Indabie i Moot, a nad całością czuwało kierownictwo: hm Z.Szadkowski, hm. R.Kaczorowski, hm.F.Konieczny, hm.K.Sabbat i hm.J.Prokop.

Harcerki też miały wtedy Jubileuszowy Zlot Międzynarodowy w Windsor, polską reprezentację prowadziła hm. Irka Bogdanowicz.

Potem już było w kratkę – czasem z nami, czasem bez nas.

**A Jamboree stulecia w r. 2007 ?** – Z 5-ciu organizacji krajowych tylko największa, ZHP, została przyjęta do WOSM i weźmie udział w Zlocie. Słyszymy, że przygotowania już idą i życzymy im powodzenia i godnego reprezentowania naszej Ojczyzny.

hm. Danka Pniewska

Węgry Słowacja Łotwa Polska

archiwum harcerskie.pl

# Jubileuszowy Zlot Międzynarodowy Skautek — 1957

Polska reprezentacja na zlocie z komendantką phm. Ireną Bogdanowicz, uczestniczki z Anglii, Francji, Niemiec, Szkocji i jedna z Polski. Autorka wspomnienia siedzi druga z lewej.

## Wspomnienia uczestniczki

Trudno mi uwierzyć, że to prawie pół wieku minęło od czasu, gdy uczestniczyłam w Światowym Zlocie Skautek, jako jedna z delegatek reprezentacji polskich harcerek poza granicami Kraju. Czułam się bardzo podniecona i zaszczycona, kiedy moja hufcowa, dhna Hanka Grabińska zaproponowała abym pojechała. Byłam wtedy młodą harcerką, miałam 14 lat i tylko jeden obóz za sobą. Ale chyba bardzo dobrze wypadła nasza polska drużyna, z dhną Irką Bogdanowicz na czele. Ona nas dobrze przygotowała i prowadziła, bo miała doświadczenie poprzedniego międzynarodowego Zlotu.

W podobozie, w którym ja byłam było nas 3 Polki i zastałyśmy przygotowany dla nas namiot. Wszystko było bardzo dobrze zorganizowane – tak po angielsku – tak że prawdziwych prac obozowych nie było dużo. Za to miałyśmy dużo czasu wolnego na zwiedzanie zlotu, wystawy, pokazy i poznawanie ludzi. Wspaniałe były wspólne ogniska i spotkania, szczególnie z Lady Olave Baden Powell. Punktem kulminacyjnym Zlotu była wizyta królowej Elżbiety II. Byłyśmy bardzo podniecone – od samego rana ustawili nas wzdłuż trasy którą ona szła przez teren Zlotu. Ja akurat stałam blisko bramy wejściowej więc miałam wspaniały widok. Byłam zdziwiona, że królowa jest taka drobna, bo znałam ją tylko z filmu.

Miałyśmy też wyjazd całym zlotem do pałacu Windsor, skąd popłynęłyśmy stateczkiem do Hampton Court. Wszystkie te wspólne imprezy, jak i indywidualne kontakty i wymienianie odznak służyły do tego, aby lepiej poznać skautki z różnych zakątków świata, ich ciekawą kulrurę I pracę.

c.d.na stronie 7

archiwum harcerskie.pl

# CZY WIECIE ŻE...

Girlguiding UK

Girl Guiding U.K jest obecnie jedną z największych organizacji dla dziewcząt w Wielkiej Brytanii. Przeszło połowa wszystkich kobiet tutaj żyjących należała do tej organizacji kiedyś w swoim życiu. Obecnie należy do niej ponad 600,000 Girl Guides w W.B.

Ponad 30% wszystkich dziewcząt 8-mio letnich obecnie należy do zuchów (Brownies) w W.B. i ponad 14% wszystkich 6-letnich dziewcząt należy do skrzatów (Rainbows).
Królowa Elżbieta, Cat Deeley, Glenda Jackson, Lorraine Kelly, Anita Roddick, Zoe Ball, Emma Thompson, Carole Vorderman, Delia Smith, Davina McCall, Cherie Blair, Carol Smilie - wszystkie jako dziewczęta należały do guides.
W 1932 na Światowej Konferencji na Buczu w Polsce postanowiono, że w Dniu Myśli Braterskiej każda guide na świecie powinna ofiarować 1 pensa na Światową Organizację Skautek. Stąd wzięło się powiedzenie: - „A penny for your thoughts." (W tamtejszych czasach bochenek chleba kosztował jednego pensa.)

Pierwsze gromady zuchowe powstały w Anglii w 1914r. i zuchy dziewczynki nazywały się „Rose-buds." (Różyczki)

Do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) należy blisko 28 milionów skautów z ponad 200 krajów, a do Światowego Stowarzyszenia Skautek (WAGGGS)

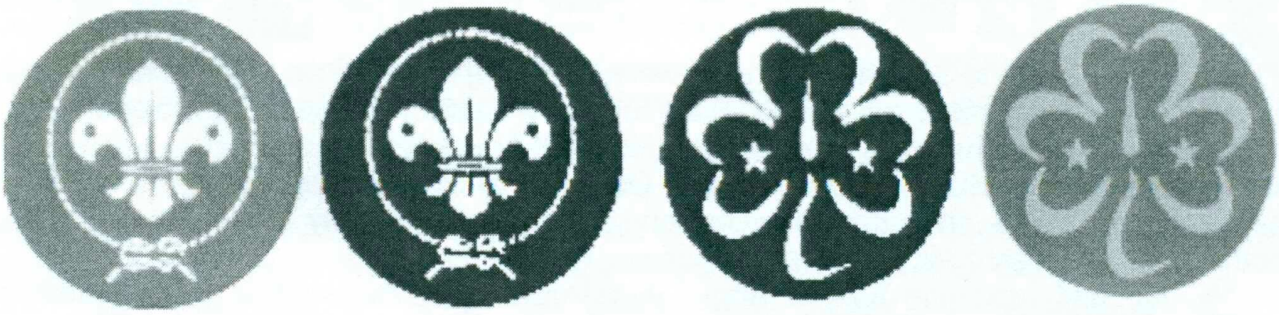

należy około 10 milionów dziewcząt z blisko 150 krajów.

Od początków ruchu skautowego prawie 100 lat temu aż do teraz, około miliard ludzi należało do skautingu. Obecnie ruch działa na wszystkich kontynentach świata. Najwięcej członków jest w Indonezji (ponad 8 milionów skautów) a najmniej w Monaco (40 osób).

W roku 1994, The Girl Guides Association zmieniło nazwę na The Guide Association, a w 2002r.nazwa ta została zmieniona na Girl Guiding UK.

archiwum harcerskie.pl

Złota koniczynka na jasno niebieskim tle jest symbolem światowej organizacji WAGGGS. Symbolizuje słońce świecące nad wszystkimi dziećmi świata. Płomień u dołu symbolizuje płomień miłości do człowieka. Żyłka skierowana w górę symbolizuje igłę kompasu wskazująca drogę. Dwie gwiazdki to symbol prawa i przyrzeczenia.

W 2007r przypada setna rocznica powstania ruchu skautowego. Uroczystości odbywać się będą pod hasłem „One World - One Promise", które nawiązuje do braterstwa wszystkich skautów i skautek na całym świecie. Światowe Jamboree odbędzie się w

Logo obchodów100-lecia skautingu zawiera:-
Wschodzące słońce jako symbol rozpoczęcia nowego wieku ruchu; elementy natury; datę 2007 jako symbol stulecia; gołąbka pokoju, który symbolizuje misję skautingu; hasło obchodów " One World- One Promise."

Przygotowała hm. Danka Bromberg, Chor.H-ek w WB

## NASZE DZISIAJ...

33 Drużyna Harcerek im. Westerplatte powstała w 1963r. i istnieje bez przerwy do tej pory. Obecnie jest nas 22.

We wrześniu 2005 Kaja przeszła z zuchów do naszej drużyny. Na pierwszą zbiórkę przyszła ze starszą siostrą. Na następną zbiórkę siostra Kaji przyprowadziła koleżankę. Przez następne ciemne, zimne piątki przychodziły do naszej harcówki dziewczęta, które nie dawno przyjechały z Polski.

W drużynie mam teraz 5 starszych dziewcząt z Polski, które nie należały do harcerstwa w Polsce. Chętnie przychodzą na zbiórki. Biorą udział w życiu harcerskim: w kolędowaniu, w pieczeniu pierników na Kaziuka, w sprzedawaniu ciast w kawiarni ( ich Mamy chętnie pieką), robimy palmy, bierzemy udział w warcie przy Grobie w Wielką Sobotę. Na zbiórkach chętnie śpiewają, oraz biorą czynny udział w zajęciach. Obecnie przerabiamy wymagania na Starszą Ochotniczkę, aby mogły zdobyć stopień na obozie.

My, harcerki urodzone tutaj w Anglii, jesteśmy bardzo zadowolone że te dziewczęta przyszły do nas; są bardzo miłe i szybko stałyśmy się koleżankami. Nasz język polski przy nich się poprawia, bo rozmawiamy z nimi po polsku nie tylko na zbiórce, ale i poza zbiórką. Ich wysiłek zasługuje na oklaski, bo należeć do naszej organizacji jest kosztowne. £15 za składki, nowy mundur kosztował £40 plus wszystkie dodatki i odznaki do munduru. One dołączyły do harcerstwa dlatego, że same chciały a nie dlatego że rodzice im kazali.

33DH rozwija się pomyślnie, pracujemy dobrze razem oraz chętnie pomagamy sobie wzajemnie. Gromady Skrzatów i Zuchów też pięknie kwitną. Młodsze dzieci, urodzone w Polsce chętnie przychodzą na zbiórki.

pwd. Becky Heyes, drużynowa
Hufiec Pomorze, Chorągiew WB

archiwum harcerskie.pl

c.d. ze str. 4

Szczególnie utknęło mi w pamięci jedno oficjalne zdjęcie w gazetce zlotowej – dwie skautki trzymające się za ręce, jedna z Afryki, druga Polka z Glasgow, Ewa Gromek. W tym zdjęciu zawarta była cała idea takiego Zlotu – BRATERSTWO i PRZYJAŹŃ bez względu na pochodzenie czy kolor skóry.

hm. Bożena Laskiewicz

Zlot w Windsor był jednym z 4 światowych Zlotów Skautek (Anglia, Filipiny, Kanada, Szwajcarja) zorganizowanych z okazji 100-lecia urodzin Baden Powella. Polskie harcerki obozowały czwórkami w różnych podobozach, lecz udział w występach i pokazach brały jako polska drużyna. Sprawozdania i zdjęcia można znaleźć w pismach „NA TROPIE" NR. 9-10 wrzesień 1957 oraz „ZNICZ" (pismo GKH-ek, Londyn, nie USA) nr. 5/6 wrzesień 1957

# OBOZOWE MATKI BOŻE

40 lat temu, gdy przygotowywałyśmy się w Anglii do Zlotu Milenijnego, padł pomysł, żeby w każdej kapliczce Zlotu Harcerek była Matka Boska z innej dzielnicy Polski. Akurat jechałam do Polski, więc zlecono mi misję zdobycia potrzebnych obrazków lub fotografii.

Zmobilizowawszy rodzinę i przyjaciół, stawiłam się na dworcu autobusowym w Warszawie, z walizką wypełnioną tymi obrazami i mundurami harcerskimi. Wśród licznych odprowadzających zjawiło się dwóch braci – cioteczny i stryjeczny, każdy z butelką spirytusu, przeznaczonego na nalewki, które lubił robić mój ojciec. Były to czasy ostrej kontroli celnej i różnych szykan w stosunku do rzadkich jeszcze przyjezdnych „zagraniczników". Odmówić przyjęcia prezentu nie było sposobu; schowanie go w świątobliwej zawartości walizki też nie wchodziło w grę. Jakaś ciocia wetknęła mi w rękę banknot 500-set złotowy z poleceniem zapłacenia cła. Komora celna była pełna ludzi, z pomocą dzielnego szofera autobusu przebiłam się do urzędnika, który łaskawie zgodził się przyjąć 100 zł. za tą nadprogramową butelkę. Oddając 400 zł reszty, przykazał mi je wydać w granicznym sklepiku, bo pieniędzy z Kraju wywozić nie było wolno. W sklepiku zaś nie było nic do kupienia prócz alkoholu; moje dwie butelczyny dostały towarzyszkę – już nie ocloną, bo autokar odjeżdżał, butelkę kubańskiego likieru. Matki Boże dojechały do Anglii bez przeszkód.

Tą niepoważną choć z poważnych powodów wyłonioną historyjkę przypomniałam sobie gdy wpadła mi w ręce śliczna książeczka ks. Jana Twardowskiego: p.t. "LITANIA POLSKA – 82 inwokacje do najsłynniejszych polskich Madonn" – wydawnictwo sióstr Loretanek, Warszawa 2002. Ładnym kolorowym reprodukcjom towarzyszą króciutkie opisy skąd pochodzą i owe inwokacje, dobrze nam znanym stylem ks. Jana pisane.

Drogie Czytelniczki. Jeśli jeszcze szukacie obrazka do obozowej kapliczki, kupcie sobie tę książeczkę. Myślę, że ani śp. ksiądz Jan, ani dobre siostry Loretanki nie będą mieli pretensji, jeśli sobie (na tą jedną okazję, nie do rozprowadzania na większą skalę) jedną taką Matkę Bożą zaprosicie na obóz. Wybrałyśmy Wam kilka „na posmakowanie".

D.P.

archiwum harcerskie.pl

# Litania

Ratująca od zarazy
przenoszona z miasta do miasta
przy końcu wędrówek
w Opolu zatrzymana
módl się za nami

Matka Boża – Opole

Matko z Latyczowa dalekiego Podola
z kościoła który wznieśli rycerze
z daniny od każdego końskiego kopyta
historią jak sztandarem okryta
Tułaczko Wygnanko
módl się za nami

Matka Boża Latyczowska – Lublin

Matko Pocieszenia
na drodze do Wilna
trzymająca trzy kwiaty
módl się za nami

Matka Boża Pocieszenia - Troki

archiwum harcerskie.pl

# polska

Matko Serdeczna
z sandomierskiej ziemi
Matko uczniaków
chroń przed wagarami
módl się za nami

Matka Boża Serdeczna – Kurozwęki

Matko królująca we Wrocławiu
z czasów Jana Sobieskiego
módl się za nami

Matka Boża Wrocławska – Wrocław

Matko Pięknej Miłości
na znaczkach pocztowych
z listami wysyłana
módl się za nami

Matka Boża Pięknej Miłości - Bydgoszcz

archiwum harcerskie.pl

# W ZHP

**Ogólnopolski Rajd „Arsenał" -** już po raz 36 upamiętniał akcję szaroszeregowych oddziałów, w której 26 marca 1943 r. z niemieckiego transportu uwolniono grupę więźniów, w tym Janka Bytnara „Rudego". Trzydniowy rajd, na który przybyło do Warszawy 80 patroli (około 700 harcerek i harcerzy) z całej Polski odbywał się pod hasłem „Czas Bohaterów". Jego mottem były słowa Władysława Broniewskiego: „Każda chwila sprzyja bohaterstwu". Harcerki i harcerze zastanawiali się nad tym, jakie postawy są godne naśladowania i kto zasługuje na miano bohatera dzisiaj.

.**Seminarium „Jakość życia"** – odbyło się 1 kwietnia w Ośrodku Harcerskim w Chorzowie. Organizatorzy – instruktorzy Chorągwianej Szkoły Instruktorskiej Chorągwi Śląskiej – uważali, że w organizacji, która stawia na jakość w wychowaniu, niezmiernie ważne jest to, jak instruktorzy sami postrzegają jakość w życiu, w czym się ona dla nich objawia. Uczestnicy w czasie całodziennej dyskusji próbowali znaleźć odpowiedź na pytania: - *Czy można pracować porządnie w każdej pracy, czy tylko w dobrej, ciekawej i dobrze płatnej? - Czy da się tak zorganizować życie dużej rodziny, aby nie zatracić samego siebie i czuć się szczęśliwym? - Czy prawdziwa matka może nie gotować codziennie obiadów? - Czy wykształcony człowiek jest mądry? Czy mądry musi być wykształcony? - Czy harcerstwo stawia na jakość? Czy harcerstwo uczy jakości? - Czy żyję tak, aby pozostawić ten świat lepszym, niż go zastałem? - Czy żyję nie tylko wśród ludzi i z ludźmi, ale też dla ludzi?* W przeddzień pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II znalazło się również miejsce na refleksję nad słowami tego wielkiego człowieka, który namawiał każdego z nas, aby wymagać od siebie, nawet gdy inni od nas nie wymagają.

**Santo Subito!** – W pierwszą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II harcerki i harcerze ZHP włączyli się do uroczystości w swoich parafiach, przygotowywali prezentację papieskiej biografii, wierszy, fragmentów homilii. Składali kwiaty w miejscach, które Jan Paweł II odwiedził, przed Jego pomnikami, tablicami pamiątkowymi, zapalali znicze, modlili się o Jego szybką beatyfikację. Na apel Głównej Kwatery, przed lub po mszach wręczali rodakom przed kościołami na znak pamięci żółte tulipany lub specjalnie przygotowane karteczki z myślami Jana Pawła II.

**Na „froncie" międzynarodowym -** Udział w Światowym Jamboree Skautowym, Wyprawa Wędrownicza kilkuset wędrowników podróżując różnymi sposobami do Wielkiej Brytanii w czasie Jamboree oraz Zlot ZHP w sierpniu w Kielcach, – to główne przedsięwzięcia 100-lecia skautingu. Planujemy, że w zlocie w Kielcach uczestniczyć będzie około 10 000 harcerek i harcerzy z ZHP, gości z innych organizacji harcerskich (w tym, oczywiście spoza Polski – zaproszenia i informacje wysłane zostaną niebawem) i naszych skautowych przyjaciół.

W kwietniu na współorganizowanym przez ZHP seminarium WOSM gościliśmy skautów z kilkunastu krajów, zajmujących się kontaktami z mediami i PR. Instruktorzy wydziału wędrowniczego uczestniczyli w Portugalii w Rovernet; komisarze zagraniczni gościli na zjeździe ukraińskiej organizacji „Płast", a na Syberii delegacja instruktorów ZHP uczestniczyła w niemiecko-polsko-rosyjsko-białoruskim seminarium „Drogami współpracy po Europie". Przed nami lato i m.in. udział harcerek w obozach WAGGGS „Eurolife 02" i kilkuset osobowej reprezentacji w zlocie skautów Europy Środkowo-Wschodniej, tym razem w Czechach.

Przed nami „**Biała Służba**" podczas pierwszej pielgrzymki do Polski papieża Benedykt XVI. Zapraszam na naszą stronę internetową www.zhp.pl Czuwaj!

hm. Halina „Misia" Jankowska misia@czuwaj.pl

archiwum harcerskie.pl

# W POLSCE

## W ZHR

**IX Zjazd ZHR, z**akończony w Dniu Świętego Jerzego, wybrał nowe władze związku: Przewodniczącym został **hm Marcin Jędrzejewski** z Warszawy, Naczelniczką Harcerek została **hm Magdalena Masiak** (druga kadencja), Naczelnikiem Harcerzy **hm Michał Sternicki** z Krakowa. Zjazd wybrał też nową Radę Naczelną, Komisję Rewizyjną i Sąd Harcerski.

**Wędrowniczki po Zachodnim Stoku (**instruktorki przedwojennej Organizacji Harcerek) w dniu 26 kwietnia w Warszawie w obecności Naczelniczki Harcerek ZHR hm. Magdaleny Masiak oraz Naczelnika ZHP hm. Teresy Hernik, przekazały młodszym instruktorkom i harcerkom swoje tradycje związane z obchodami Dnia Polskiej Harcerki oraz czczeniem pamięci poległych w czasie wojny harcerek i instruktorek. Są one wspominane podczas symbolicznego apelu, który odbywa się corocznie przy grobie hm. Jagi Falkowskiej na Powązkach w dniu 1 sierpnia o godzinie 16. Nowe pokolenie przejmie także opiekę nad grobami przedwojennych instruktorek poległych podczas wojny i zmarłych po wojnie. pochowanych na cmentarzach w całej Polsce.

W spotkaniu uczestniczyły: ze strony Wędrowniczek po Zachodnim stoku: hm. Zofia Nikiel, hm. Maria Malec, hm. Irena Bieńkowska, phm. Krystyna Piątkowska; Ze strony ZHP: hm. Teresa Hernik, ze strony ZHR: obecna naczelniczka hm. Magdalena Masiak oraz była naczelniczka hm. Ewa Borkowska-Pastwa. Podczas spotkania Komendantka Wędrowniczek - Druhna hm. Zofia Nikiel (następczyni hm. Zofii Florczak) opowiadała o organizowanych od 1960 roku Mszach Świętych za poległe i zmarłe harcerki w Kościele św. Marcina w Warszawie, oraz o służbie ich zespołu związanej z zapisywaniem historii przedwojennego harcerstwa żeńskiego w Polsce. Naczelniczka hm. Magdalena Masiak podziękowała za zaufanie i zobowiązała się w imieniu instruktorek i harcerek ZHR do pielęgnowania tych tradycji.

**Najwyższe odznaczenia państwowe** *„za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za odwagę w podejmowanej z pożytkiem dla kraju działalności" wręczył dnia* 3 maja Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Wśród odznaczonych znalazły się osoby związane ze Związkiem Harcerstwa Rzeczypospolitej:

* Płk. Elżbieta Zawacka, jedyna kobieta cichociemna, kurier Armii Krajowej, przyjaciółka ZHR, objęła honorowym patronatem Zlot Organizacji Harcerek „Bądź Gotów", blisko współpracująca ze środowiskiem Mazowieckiej Chorągwi Harcerek – nominowana na stopień generała brygady;
* Ojciec płk. Adam Studziński hm. kapelan 2 Brygady II Korpusu Polskiego, jeden z bohaterów walk o Monte Casino, dominikanin, honorowy obywatel miasta Krakowa, założyciel duszpasterstwa harcerskiego przy kościele św. Idziego, instruktor Małopolskiej Chorągwi Harcerzy, obecnie w stanie spoczynku – nominowany na stopień generała brygady;
* Krzysztof Stanowski hm. jeden z założycieli NRH, organizator Porozumienia Niezależnych Środowisk Harcerskich, współzałożyciel ZHR i jego Naczelnik 1989-1990 a potem Sekretarz Generalny, obecnie w stanie spoczynku, dawniej Lubelska Chorągiew Harcerzy – odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

**Ogólnopolskie Obchody 95-lecia Harcerstwa d**ecyzją Naczelnictwa ZHR odbędą się 12-14 maja na terenie Puszczy Kozienickiej w ramach 24 Puszczańskich Harców, wraz z przygotowaniem do Białej Służby '2006. W ramach tegorocznego programu harców dla zastępów harcerek i harcerzy, patroli wędrowniczek i wędrowników i drużyn integracyjnych programu "Pełnia", jest też specjalny jubileuszowy program dla instruktorek, instruktorów oraz zaproszonych gości. Zaplanowano w nim. sesję historyczną zorganizowana przez Zespół Historyczny ZHR i Instytut Pamięci Narodowej pt. „Inwigilacja harcerstwa przez Służbę Bezpieczeństwa PRL – realny problem czy temat zastępczy?"

hm Magdalena Jędrzejowska HR

archiwum harcerskie.pl

***UCHWAŁA SENATU***
***RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ***

***z dnia 22 grudnia 2005 r.***
***w sprawie ustanowienia roku 2006 Rokiem Języka Polskiego***

*"...Polszczyzna łączyła w przeszłości I łączy dziś wszystkich Polaków, bez względu na miejsce zamieszkania, wiek, poglądy polityczne i wszelkie inne różnice czy odrębności.*
*...Język jest podstawowym składnikiem tożsamości Polaków i dobrem kultury narodowej*
*...Polszczyzna nas łączy i niech to będzie język bogaty, poprawny i piękny."*

Oto kilka myśli marszałka Senatu RP, Bogdana Borusowicza, w związku z ogłoszeniem przez Senat roku 2006 Rokiem Języka Polskiego. Marszałek apeluje do telewizji, radia i prasy, ale też i do różnych instytucji i osób prywatnych, by propagowały dobrą polszczyznę i kulturę języka.

Myślę, że wszystkie się pod tym mogłybyśmy podpisać. Od lat słyszy się narzekania na upadek polszczyzny. Z jednej strony zaśmiecana jest ogromną ilością „makaronizmów" (naleciałości z obcego języka) przez leniuchów, którym się nie chce poszukać polskiego odpowiednika. Z drugiej coraz bujniej kwitną w niej słówka „nieparlamentarne", gdyż niektórym się wydaje, że jest to fason mówić językiem od którego uszy więdną. A że mieszkamy z dala od Kraju, siłą rzeczy nasz język narażony jest na ubożenie.

Czy jest tu coś do zrobienia na naszym podwórku? Chyba tak. Z pewnością da się „przemycić" w naszych zbiórkach kilka gier rozwijających znajomość języka. Nie wstydźmy się też prosić o pomoc – jest wśród nas sporo starszych instruktorek i działaczek, które chętnie poprawią nasz artykuł czy list; przybywa też nowych harcerek z Polski, które mogą pomoc dzieciom z trzeciej generacji. Macie jakieś dobre gry polonistyczne? No to przyślijcie.

## POLSZCZYZNA-OJCZYZNA

GRY pomagające rozwijać słownictwo i znajomość języka polskiego.

PAMIĘCIÓWKA— Na zbiórce gromady lub zastępu wybieramy temat:rośliny, zwierzęta, przedmioty użyteczności domowej, ubranie, zawody. Pierwsza mówi np.lekarz, druga powtarza: lekarz I dodaje nauczyciel, trzecia mówi: lekarz, nauczyciel, stolarz. Kto się pomyli lub nie

archiwum harcerskie.pl

znajdzie następnego słowa, wychodzi z gry.

TWORZYMY BAJKĘ – Druhna mówi:- W wielkim lesie stał mały, stary domek. Mieszkała w nim dziwna staruszka. Ale nie mieszkała sama. A kto z nią mieszkał? To powie nam Zosia. Zosia mówi: Oczywiście mieszkał z nią wielki, czarny pies. Jednego razu pies zginął. A dlaczego? powie nam Irenka. Itd.

Ó czy U? – Zuchy czy harcerki dostają taki obrazek:

(NARYSUJ róża góra ogórek ołówek jaskółka wóz łóżko guzik but kogut kura cukierek
Kto pierwszy (lub która szóstka pierwsza) znajdzie 5 wyrazów z Ó ?

NIE DAJ SIĘ NABRAĆ (gra dobra na kominek, lub wieczorynkę) Grają 2 zespoły po 3 osoby, np. przedstawiciele drużyny męskiej i żeńskiej, lub dwóch zastępów. 3 osoby A, B i C, tłumaczą kolejno każdemu zespołowi co znaczy jakieś słowo, zespół musi podać właściwą odpowiedź. Oczywiście, trudność wyrazów zależy od wieku zespołu, a trudność wyboru od sprytu prowadzących grę. Przykłady:

P1. (łatwe) – Co znaczy MIRRA?
A – Co tu tłumaczyć? Wiadomo, że to lustro po angielsku.
B.- Co za głupstwa. Przecież Mirra to imię kierowniczki zespołu Mazowsze.
C. Nie dajcie się nabrać. Mirra to rodzaj kadzidła.

P2. – (trudniejsze) Co to jest SZYSZAK?
A. – To taki owoc, co rośnie na sośnie, albo innym drzewie iglastym
B. – Też coś! Szyszak to taki chłopak, który zbiera szyszki na opał.
C. – E tam! Przecież to śpiczasty hełm, jaki dawniej nosili rycerze.

## PRZECZYTAJ – OBEJRZYJ - POSŁUCHAJ

Już jest gotowy, z dawna oczekiwany **PODRĘCZNIK DLA DRUŻYNOWYCH ZUCHÓW –** opracowany przez hm. H. Boguniewicz i J.Chruściel. Wyd. Hufca PODHALE, NY USA. Będzie wkrótce dostępny na dysku.

**DZIEWIĘĆ WIECZORÓW Z PREZYDENTEM – Adam C. Dobroński,** Dom Wydawniczy „Benkowski" Białystok Tel: (085) 745 5245. Pięknie wydana, z wieloma ciekawymi fotografiami książeczka o życiu ostatniego prezydenta R.P. na Uchodźstwie, byłego Przewodniczącego ZHPpgK.

**KSIĄDZ W OSTROGACH –** DVD-video produkcja TAURUS FILM Polska tel: 48 601 42 53 47 – Kapelan Naczelny ZHPpgK, żołnierze pułku w którym ongiś służył i piękne koniki.

Wiesław Kukla i Marian Miszczuk **EMIGRACYJNA I POLONIJNA PRASA HARCERSKA 1914-2003 –** Wyd. TOMIKO

**RAZEM CZUWAJMY –** CD z ulubionymi pieśniami Jana Pawła II - patrz str. 14

archiwum harcerskie.pl

Młodzież harcerska składa hołd Papieżowi Janowi Pawłowi II

# RAZEM CZUWAJMY

Pomysł nagrania CD „Razem Czuwajmy" powstał po moim powrocie z Rzymu w kwietniu 2006. Wyszukałam piosenki związane z Janem Pawłem II, Jego wiersze i modlitwy i odpowiednie urywki z Jego przemówień na przeróżnych nagraniach wideowych.

Przy pomocy Dha Krzysia Webera z Birmingham który studiował kompozycje muzyki, zaczęliśmy projekt nagrania najpierw na mini-złazie wędrowników i wędrowniczek w Bradley Woods Campsite w październiku 2005. Były dalsze spotkania w studio w Birmingham z koleżanką która recytowała wiersze na tle muzyki. W marcu 2006 odbyło się ostatnie nagranie z wędrowniczkami z hufca „Kaszuby". Potem zaczęła się dla dha Krzysia trudna praca nagrywanie muzyki różnymi instrumentami.

Nasza CD jest zarównie medytacyjna jak pełna życia i nadzei. Zaczynając od Abba Ojcze, prowadzi słuchacza przez rodzinne potoki górskie Jana Pawła II, szukając źródła w poezji, Jego ulubioną pieśń Barka „która wyprowadziła mnie z Ojczyzny" do młodzieżowych pieśni o miłości i radości z wiary w Boga. Papież wzywa Matkę Boską aby wzięła w opiekę naród polski, i po modlitwach ułożonych przez niego słyszymy Ubi Caritas, tak jak śpiewano w Watykanie. Ostatnia piosenka to tradycyjna „Idzie Noc" poprzedzona przez słowa Papieża „Zanim z tąd odejdę proszę Was....abyście nie podcinali sami tych korzeni z których wyrastamy".

Joasia Cybulska, Kasia Cybulska, Aniela Holesz, Wiktoria Janas

Ponad 200 kopii wysłano do różnych stron Wielkiej Brytanii do sprzedaży od 2 kwietnia tego roku. CD można zamówić u Ani Kucewicz za £1.00 (co pokrywa koszt produkcji) i sprzedawać po £6.00, przeznaczając dochód na lokalne cele harcerskie, więc wszyscy korzystają z tej inicjatywy. Indywidualne osoby mogą kupić bezpośrednio za £6.50 włącznie z przesyłką. Zamówieniado: Razem Czuwajmy, 51 Penhryn Rd. Sheffield S11 8UL lub email annakucewicz@virgin.net Czeki na KASZUBY GUIDE CAMP.

hm. Ania Kucewicz
Chorągiew Wielka Brytania

archiwum harcerskie.pl

Jedziecie do Polski? Nie zapomnijcie odwiedzić **MUZEUM HARCERSTWA** w Warszawie. Stała Ekspozycja w Świątyni Egipskiej w Łazienkach Królewskich, od 1go maja do końca października codziennie oprócz wtorków, od godz. 10.00 do 16.00; w innych miesiącach w piątki, soboty i niedziele. Główne zbiory znajdują się w budynku ZHP ul. Konopnickiej tel: (22) 339 0759

# INSTRUKTORKI piszą.....

**Dhna Irena Horbulewicz, Bydgoszcz, Polska** – Nadszedł wreszcie czas, że i my seniorki możemy zaprosić Druhny do Bydgoszczy. W czasie naszego pobytu w Londynie byłyśmy tak serdecznie przyjmowane, że z ogromną radością chcemy Was u siebie witać. Dhna Irena załącza prospekt XV Ogólnopolskiego Złazu Seniorów i Starszyzny w Bydgoszczy w dniach 24-27 sierpnia 2006, a osobiście proponuje zorganizowanie zwiedzania dla zainteresowanych. Udział w Złazie kosztuje 250 zł. Zgłoszenia (wprawdzie do 15go maja, ale może naszych spóźnialskich przyjmą po terminie) do Komendy Kujawsko-Pomorskiej Chorągwi ZHP, ul. Dworcowa 56, 85-010 Bydgoszcz z dopiskiem „Złaz seniorów". Więcej informacji w Redakcji Węzełka lub u dhny Ireny – ul.Lelewela 45/22, 85-638 Bydgoszcz.

**Dhna Krystyna Orłowska, Toronto, Kanada** donosi o śmierci Ojca profesora Feliksa Wojciecha Bednarskiego i pisze:- O.Bednarski odwiedził Harcerstwo polskie w Kanadzie latem 1981. W rozmowie z Nim poprosiłam o komentarz do książki o wychowaniu harcerskim Ewy Grodeckiej. (...) Opinia Jego była negatywna – zauważył, że w całej książce ani razu nie jest wymieniony BÓG. To było też moje zastrzeżenie.

W książce O.Bednarskiego wydanej w r. 1976 w Rzymie pt „Wychowanie Młodzieży Dorastającej" znajduje się rozdział „Wychowanie harcerskie"
Dhna Krystyna sygnalizuje też ukazanie się w Kraju książki o zmarłym w r. 1982 ks. Rafale Gogoliński, wieloletnim Kapelanie Naczelnym naszego ZHP. Postaramy się sprowadzić kilka egemplarzy do sklepika GKH-ek.

**Dhna Wanda Nowakowska, New Britain, USA** – Przez długie lata prowadzę gromadę „Muchomorki". 9 kwietnia 2006 na terenie uniwersytetu stanowego odbył się, już po raz 19-ty Międzynarodowy Festiwal. Wystąpiły w nim zespoły z 23 krajów. Polskę reprezentowały drużyny zuchowe z New Britain: „Muchomorki" i „Dzielni Indianie", zespół taneczny z lokalnej szkoły j.polskiego i zespół Pieśni i tańca z Bostonu. Przepiękna impreza. Zuchy po prostu uwielbiają brać udział w takich uroczystościach.

archiwum harcerskie.pl

**Dhna D. Chorążyczewska, Erina, Australia – Pr**zeczytałam w artykule „Right here, Right now" (Węzełek Nr 260) „Czy potrafimy zarobić i ufundować studnię w jednej afrykańskiej wiosce?". Naturalnie, że możemy. Dawno zastanawiałam się, dlaczego nie było tego pomysłu wcześniej. Dlaczego na naszych zebraniach harcerskich nie jest poruszana sprawa „Trzeciego Świata". To byłby bardzo wielki wyczyn, ufundowanie chociaż jednej studni w biednej afrykańskiej wiosce. Right now – właśnie teraz wszyscy myślą jak pomóc Afryce, i my harcerki też powinnyśmy. Popieram druhnę Redaktorkę i proponuję apel o zbieranie wolnych datków na ten cel w następnym Węzełku,

(Od Red. – Cieszy nas każdy odzew na nasze artykuły, ale „właśnie teraz" wszystkie wysiłki zbierania funduszy w terenie idą w kierunku wysłania jak największej ilości młodzieży na Zlot w USA. Apel o dary na afrykańską studnie Węzełek chętnie podejmie po wakacjach, jeśli dostaniemy więcej głosów z terenu. Może byśmy uzbierały dosyć do następnego Dnia Myśli Braterskiej. CO MYŚLICIE, CZYTELNICZKI? ODEZWIJCIE SIĘ

**Dhna Halina Szafrańska, Szczecin, Polska –** Zimą więcej czasu mogłam poświęcić pracy w Komisji Historii ZHP. Wydajemy kolejne numery Harcerskich Barw Czasu (pisemko ) a ten rok, to podwójny jubileusz związku: 60 rocznica sławnego Zlotu Młodzieży „Trzymamy straż nad Odrą" w Szczecinie, kiedy to rząd PRL obraził się na harcerzy, bo celebrowali obecność Mikołajczyka; druga okazja to 50-lecie odrodzenia ZHP. Wprawdzie tylko częściowego i na krótko, ale zawsze trochę świeżego powietrza weszło do polskiego harcerstwa. I jeszcze nasz mały jubileusz – 25-lecie naszego Kręgu Seniorów.

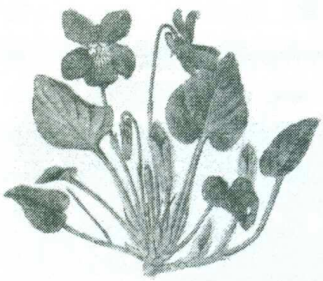

**Redakcja dziękuje za śliczne kartki i życzenia, z okazji świąt Wielkanocnych.**

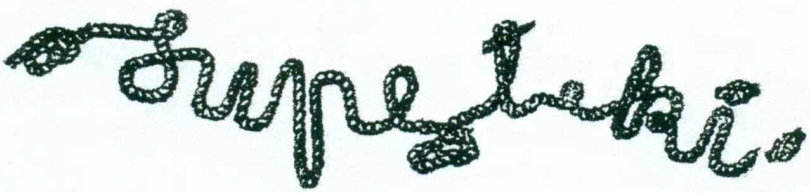


W. Nowakowska $15

WĘZEŁEK – pismo instruktorek – wychodzi już 46-ty rok - zawsze był i jest wolną trybuną na łamach której każda z nas może i powinna swobodnie się wypowiadać. Drukowane w Węzełku wypowiedzi nie zawsze zgadzają się z opinią Redakcji.
Redaguje zespół: Danuta Pniewska (red), Elżbieta Andrzejowska, Barbara Kowalewska, Esia Łakomy, Małgosia Niwczyk, Wanda Sokołowska. Administracja: Basia Domańska, Hela Ciecierska. Wydawca: Główna Kwatera Harcerek pgK – 23-31 Beavor Lane, London W6 9AR GB e-mail: wezelek@zhp.org.uk

archiwum harcerskie.pl